

ILUSTROWANY

# GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Piotrków Tryb., Legionów 2.  
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:  
o 1 godz. 9 - 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:  
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZENI:  
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.  
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwacym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie  
**2.50**

## ROZEJM ZERWANY

# Pod Pekinem leje się krew

## Japończycy wypierani z dzielnicy willowej

OKIO 13-7 Rozejm zawarty onegdaj przy dowództwem wojsk japońskich a na radą polityczną prowincji chińskiej pod Pekinem został zerwany. Dowództwo japońskie w Tientsinie do Tokio że wojska japońskie wycofały się zgodnie z zawartym rozejmem wyznaczone dla siebie pozycje. Natomiast wojska chińskie zmieniły swą dyktando i zaatakowały oddziały japońskie nadając z miasta Papaoszan. W kierunku do Tientsinu przybył japoński pociąg pancerny a z Szanghaju Kuan był batalion japoński i 18 samolotów i kilka bombowych. Wojska japońskie podjęły przeciwna-

TIENTSIN 13-7 Wojska japońskie zajęły wszystkie stacje pomiędzy Szanghaj Kuan a Tientsinem w celu ułatwienia przewozu posiłków armii kwantuńskiej z której 3000 ludzi przejechało dziś rano przez Szanghaj Kuan Oddziały te zaczęły przybywać do Tientsinu w godzinach popołudniowych z dużym materiałem wojennym

poprzedzane pociągiem pancernym. W Tientsinie wylądowało też 28 samolotów myśliwskich i bombardujących. WASHINGTON 13-7 Departament stanu poinformował wczoraj ambasadora japońskiego i radcę ambasady chińskiej iż rząd Stanów Zjednoczonych uważa że zbrojny konflikt pomiędzy Japonią a Chi-

nami byłby wielkim ciosem dla sprawy pokoju i postępu światowego. PEKIN 13-7 W kołach międzynarodowych oświadczają iż rząd japoński postanowił podjąć akcję wojskową na wielką skalę w Chinach Północnych. W akcji tej ma wziąć udział kilka dywizji specjalnych wysłanych z Japonii.

PEKIN 13-7 Władze chińskie ogłosiły publicznie, że powodem zerwania rozejmu jest niedotrzymanie jego postanowień, widujących ewakuację rejonu Wampin przez wojska japońskie. W pobliżu Tsai Miao miejscowości położonej 4 km. na zachód od Pekinu gdzie wojska cudzoziemców posiada wille wywiązały się walki, Japończycy po pojedynku artyleryjskim i karabinów maszynowych zwyciężyli.

LONDYN 13-7 Charakterystyczna interpelacja ujawniająca istotną troskę brytyjską w związku z wojną domową w Hiszpanii zgłoszona została dzisiaj w Izbie Gmin.

Posel Labour Party Kannedy zapytał ministra spraw zagranicznych Edena czy zwrócono uwagę na fakt ufortyfikowania przez Niemców linii nadbrzeżnej przylegającej do Gibraltaru, jak również

na fakt, że działa, które według opinii rzeczoznawców są w stanie panować nad portem Gibraltaru, mają ulec zdemontowaniu tylko wówczas, jeżeli gen. Franco odniesie zwycięstwo w wojnie hiszpańskiej.

## Tylko kilka dni! Na pl. przy Al. 3 Maja 5

Czynne codziennie od dziś od godziny 19-ej do 22-ej

### Największa atrakcja świata

# ŚCIANA ŚMIERCI

## Niebywałe widowisko sportowe

Szalone popisy jedynego polskiego sportsmena na ciężkim motocyklu po gładkiej pionowej ścianie wysokości 7 mtr. Władysława Lewandowskiego, który jeżdżąc wykonuje szereg krew w żyłach mrozących ewolucji akrobatycznych.

Wstęp 25 groszy.  
ŻYWA SYRENA teatr iluzji. | STRZELNICA MOTOROWA  
Przedstawienia odbywają się co pół godziny.

Wobec trudnej sytuacji oddziałów chińskich jest odczuwana ciężka, że są one niedostatecznie uzbrojone i wyekwipowane. Nie posiadają jednego samolotu wojskowego a mają tylko artyleryjski i wojsk łączności jest zastarzały.

## Uroczysta ceremonia chrztu bułgarskiego następcy tronu

SOFIA 13-7 Ceremonia chrztu następcy tronu bułgarskiego Symeona odbyła się dziś w kaplicy pałacowej pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Aktu chrztu dokonał przewodniczący Św. Synodu arcybiskup Nidinu w asyście arcybiskupów. Ks. Symeona trzymał do chrztu najstarszy przedstawiciel armii gen. Daniel Mikołajew w towarzystwie min. wojny gen. Łukowa. W obrzędzie tym uczestniczyli król Bożysław, ks. Maria Luiza prezes rady ministrów Ksiosseiwanow w otoczeniu członków rządu b. premierowie i in.

Arcybiskup Nidinu udzielił księciu następcy tronu błogosławieństwa. Po zakończeniu ceremonii król nadał arcybiskupom wysokie odznaczenia oraz wręczył przedstawicielom armii upominki. Wszyscy obecni na uroczystości zaproszeni byli następnie na przyjęcie do pałacu królewskiego. W czasie przyjęcia zabrał głos król podnosząc wagę i znaczenie aktu chrztu, po błogosławionego przez Kościół jako symbolu jedności narodu i armii z głową państwa. W zakończeniu król wyraził życzenia wielkości szczęścia i rozwoju Bułgarii.

Min. Eden odpowiedział że rzeczywistocie gen. Franco umieścił baterie na wybrzeżu, ale informacje jego nie potwierdzają wiadomości jakoby specjalni Niemcy fachowcy byli pomocni przy montowaniu tych dział.

Na dodatkowe zapytanie czy gen. Franco zobowiązał się zdemontować, te działa po odniesieniu zwycięstwa min. Eden odpowiedział przecząco.

Na zapytanie w sprawie kalibru tych dział i ich pochodzenie min. Eden nie mógł udzielić żadnych informacji.

## Dwie serie procesów po zajściach w Częstochowie

W więzieniu śledczym w Częstochowie oczekuje spraw sądowych 60 osób, aresztowanych w związku z ostatnimi zajściami antyżydowskimi. W tych dniach odbędą się rozprawy sądowe przeciwko dwóm grupom oskarżonych. W pierwszej grupie oskarżeni są Władysław Kasztelan, Józef Pytlacz i Czesław Stanisławski. Akt oskarżenia za rzucenie kamienia, iż wznosili na ulicach Częstochowy „Niech żyje rewolucja narodowa“ a gdy policja ich zatrzymała stawili opór. Drugą grupę oskarżonych stanowią T. Puchała, S. Kubat, Antonina Szyszywezyk Janina a Janus, Maria Miśkiewicz Z. Zajdel, Fr. Przystalski, Aresztowani oni zostali 21 czerwca i oskarżeni są o to, iż wybili szyby zniszczyli towar i zdemolowali 4 sklepy żydowskie.

# Torreodor w rubaszce

Prasa sowiecka wiele miejsca poświęca wojnie na półwyspie Pirenejskim, przy każdej okazji historycznie rozdiera szaty nad... pacholkami faszyzmu czy hitleryzmu, walczącymi w szeregach armii gen. Franco.

Oczywiście tylko bardzo naiwny człowiek, chciałby w odpowiedzi na te alarmy sowieckich dzienników, udowodnić, że po stronie powstańczej nie ma oddziałów włoskich czy niemieckich, nie ma se tek oficerów, instruktorów, speców i t.d. Są, niewątpliwie są i nikogo to specjalnie nie dziwi, tym bardziej, że w krwawej rozgrywce hiszpańskiej walka toczy się nie tylko o zwycięstwo tej lub tamtej idei — i to przede wszystkim, o — surowce.

Nie trzeba więc dziwić się, że ubogie w surowce Niemcy czy Włochy wydatnie popierają gen. Franco, który za pomocą na korzyść tychże Niemców czy Włochów uczynił pewne koncesje.

A jak jest po stronie „czerwonej“ w rządowej Hiszpanii, która, trzeba przyznać bohatercko broni swej niepodległości.

Pomińmy tu milczeniem „władztwo dusz“ jakie niewątpliwie sprawowałyby nad całym półwyspem Pirenejskim Moskwa, na wypadek zwyciężenia powstańców. Pomińmy fakt, że z tego półwyspu czerwona fala rozlałaby się, tym razem do setnej potęgi wzrosła akcja Kominternu, że Europa znalazłaby się w czerwonych kleszczach, które przede wszystkim zagarnęłyby Francję.

Te wszystkie ewentualności są zbyt irrealne, aby warto było dłużej nad nimi zatrzymywać się. Stokroć istotniejsze są fakty, które poniżej będziemy przytaczali. I tak np.:

Istnieją w Hiszpanii republikańskiej (tzw. międzynarodowe brygady, złożone z cudzoziemców ze wszystkich chyba krajów świata. Brygady te są kwiatem armii rządowej, ale pobierają żołd identyczny z innymi formacjami. Uprzywilejowanie ich polega na lepszym, jednolitym umundurowaniu, uzbrojeniu i zaprowianowaniu, które nie pozostawia nic do życzenia.

Natomiast lażukujące na tyłach „spec“ sowieccy, oficerowie - inżynierii, instruktorzy szkół oficerskich, sztabowcy o nieokreślonych funkcjach, w rzeczywistości pospolici „gepiści“, łącznicy między ministerstwem wojny rządu walencckiego a Moskwą, ci wszyscy ludzie, aczkolwiek są na gażach sowieckich, pobierają niezależnie od tego tzw. diety hiszpańskie, wypłacane przez rząd walenccki.

Wysokość tych diet waha się od 300 peset dziennie (a więc tyle, ile żołnierz brygady międzynarodowej zarabia miesięcznie) do 1.500 peset dziennie. Jeśli przyjmujemy, że przy obecnym kursie pesety dyrektor departamentu w walenc-

ciańskim ministerstwie zarabia — 1.880 peset miesięcznie, diety sowieckich entu zjastów rządowej Hiszpanii, są wręcz rewelacyjne.

Warto tu nadmienić, że wbrew obowiązującym w rządowej Hiszpanii przepisom dewizowym, które zezwalają na wywóz tylko 400 peset, oficerowie i „spec“ sowieccy mają prawo wywieźć każdą sumę, bez jakichkolwiek ograniczeń!

Nie chcemy tu wymieniać lotników sowieckich, którzy zarabiają po kilkadziesiąt tysięcy peset miesięcznie, albowiem zdajemy sobie sprawę z odpowie-

dzialności jaka na tych ludziach spoczywa i ogromie narażenia życia.

W rezultacie, co pewien czas mkną do francuskiego Perpignan samochodami, bądź do Tuluzy samolotami weseli obywatela Związku Radzieckiego. Objuczeni niezliczoną ilością kosztownych waliz, za psi grosz nabytych (kto by tam chciał habrać się rabowaniem!) w wegetujących sklepach madryckich czy barcelońskich, opancerzeni portfelami w których cichutko spoczywają milionowe sumy „zarobione“ w „braterskiej i bohater-skiej Hiszpanii“.

Jeśli te fakty uzupełnimy wynikiem Sowietom olbrzymich sum za wojenny, amunicję, mundury i helmy i jarka, a wszystko to opłaca się coraz mniej wartymi pesetami papawymi, ale brzęczącym złotem, stan dla nas zrozumiałą ten „sentyment“ Związku Radzieckiego dla Hiszpanii rządowej. Złoto hiszpańskie to wyjątkowo przyjemny zastrzyk dla ZSRR, tym bardziej, że wizja ewentualnego Związku Hiszpańskich Republik Rad robi się raz bardziej zamglona, a więc... manietu!“.

## Anglia udziela pożyczki gen. Franco

### Przewaga wojsk narodowych miażdży czerwonych Ofensywa komunistyczna pod Madrytem przełamana Olbrzymie straty oddziałów rządu walencckiego

LONDYN, 13.7. Według wiadomości z City, pewna prywatna grupa finansowa udzieliła rządowi gen. Franco pożyczki w wysokości 40 milionów funtów szterl. Operacja ta dokonana została niezależnie od przyznania niedawno rządowi powstańczemu kredytu 50 milionów funtów szterl. celem umożliwienia mu nabycia niektórych produktów, a w szczególności benzyny.

PARYŻ, 13.7. — Havas donosi z Madrytu: Dzień wczorajszy zdecydował o

wyraźnej przewadze wojsk gen. Franco. Obecna 4-dniowa bitwa o Madryt ma się ku końcowi i nie jest wykluczone, że dowództwo wojsk narodowych jeszcze dzisiaj przejmie inicjatywę w swe ręce na wszystkich odcinkach frontu madryckiego. Oczekiwane jest ogólne przeciwnatarcie wojsk narodowych.

Wojska gen. Franco, począwszy od dn. 10 b.m. straciły na froncie madryckim 38 samolotów walencckich, ponadto około 20 samolotów rządowych zdołało wylądować

po stronie rządowej z ciężkimi uszkodzeniami.

Wedle doniesień z Saragossy wojska gen. Franco wyparły wczoraj wojska walencckie ze stanowisk, położonych na północny zachód oraz na wschód miejscowości Albarracín.

PARYŻ, 13.7. Havas donosi z Saliki: Niedzielne walki oceniane są jako kończenie pierwszej fazy drugiej bitwy madryckiej. Natarcia i przeciwnatarcia trwają nadal. Na ogół nacisk wojsk rządowych się zmniejszył, zaś parcie wojsk narodowych odznacza się coraz wyraźniej.

Jedynie gwałtowne uderzenie zanotowano wczoraj rano na Villa Nueva del dillo, lecz zostało ono odparte przez chętnie powstańczą przy poparciu liczących eskadr bombowych i myśliwskich, lecących nad samą ziemią ostrzeliwujących rabinów maszynowych nacierających na ską rządowe. Następnie wojska narodowe ruszyły do gwałtownego przeciwnatarcia na odcinku Carabanchel na północny zachód pod Borrio de Uscor, których wyparły wojska madryckie, szając je do odwrotu. Dzięki wytrwałemu wysiłkowi wojska narodowe ustąpiły nie linię frontu, biegnącą od Arova na zachód do Villa Nueva del Canada, lecz do chodząca w odległości 300 mtr. od miasta. System obronny który był nadwyrężony, dzięki wypadom przeciwnika, został całkowicie odbudowany. Dowództwo powstańcze sądzi, że natęgnięciu wojsk madryckich zostało całkowicie panowane. Straty tych wojsk w ostatniej bitwie oceniane są na 10 tys. zabitych i rannych. Z pośród czołgów, użytych w walce, 4 zostały zdobyte przez wojska narodowe, a 10 unieruchomiono na polu walki.

PARYŻ, 13.7. Havas donosi z Madrytu: Zasadnicza presja wojsk rządowych zaznaczyła się wczoraj na odcinku Brunete, gdzie wojska gen. Franco nie mogły wszakże posunąć się naprzód, ponieważ powstańcy odparli wszystkie uderzenia. Ilość wojsk rządowych na odcinku madryckim obliczana na 45 tys. Licznie komunikują, że w ostatnich dniach padło około 3 tys. powstańców. Natomiast straty wojsk czerwonych w ostatnich 4 dni walk na froncie małym oceniane są na 16 tysięcy.

SALAMANKA, 13.7. Agencja Havas donosi: wojska powstańcze zdobyły w ciągu ostatnich dwóch miesięcy na nocnym froncie 9,130 km. kwadr. sił, 1,200 km. dróg i 425 km. linii kolejowych.

## ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRET



z firmy „Moderne“ Piotrków, Narutowicza 22 —  
to najmiłsza pamiątka Twego życia

## Odprawa szkodnikom w sprawie wawelskiej

WARSZAWA, 13.7. Katolicka Agencja Prasowa rozesłała wczoraj do prasy komunikat następujący:

„Z żywym ubolewaniem opinia katolicka dowiedziała się, że incydent krakowski, wbrew oczekiwaniom, nie został załatwiony.

Jesteśmy jednak przeświadczeni, że tak samo ze strony najwyższych czynników kościelnych, jak i państwowych, istniejącej najlepsza wola i dążenie do pomyślnego załatwienia tej przykłej sprawy. — Spodziewamy się, że załatwienie to będzie miało charakter godny i dostojny, że zadowolony naczelny władze państwa bez ujmy dla powagi Kościoła i Jego praw i że zatarg krakowski nie pozostawi po sobie zadrażnień, odbijających się ujemnie na współzyciu i współpracy Państwa i Kościoła.

Z przykrością zaznaczyć musimy, iż pewna część prasy polskiej, poinformowana o dobrej woli obu czynników, zainteresowanych w jak najrychlejszej likwidacji incydentu oraz rozumiejąca szkodliwość rozszerzenia zatargu na szersze dziedziny, ujawnia ostatnio niepotrzebną nerwowość, dając do zrozumienia, iż może nastąpić rozszerzenie tła sprawy. Podobne sugestie nie przyczyniają się do spokojnego i rzeczowego rozwiązania sprawy.

Zamieszczając ten komunikat „Gazeta Polska“ zaznacza, iż:

„widzi w nim potwierdzenie stanowiska zajmowanego przez to pismo od pierwej chwili powstania tej sprawy; stanowiska, które wyrażało się w opinii, że po stronie ks. biskupa Sapiehy był wyjątkiem pychy jednostki, że nie miał nic wspólnego z interesami Kościoła i że zarówno w interesie Państwa jak i Kościoła

leży jak najspieszniej zlikwidowanie tej sprawy w sposób, który bez ujmy dla powagi i praw zarówno Państwa jak i Kościoła zapewni Państwu i Jego Władzom Naczelnyemu pełnię zadowolenia i nie pozostawi na przyszłość pola do podobnych zadrażnień.

Umiarkowanie tej części prasy, która miała największą powagę do okazywania rozdrażnienia świadczy, że zgodne wysiłki podjęte w tej sprawie przez rząd i przedstawiciela Stolicy Apostolskiej spotkały się z pełnym uznaniem i cierpliwym wyczekiwaniem.

Niestety upór pychy ludzkiej okazuje się do czasu silniejszy niekiedy od zgodnej nawet woli Kościoła i Państwa powodując napięcie którego żadna ze stron sobie nie życzy.

Zaznaczymy następnie, iż: „gdy większa część prasy polskiej dostrzegając powagę sytuacji milczała, oczekując na ostateczny wynik prowadzonych rokowań, drobna jej część rozpoczęła akcję uprzedzania faktów nie cofając się nawet przed wciąganiem w grę osoby Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej i przesądzenia Jego ustesunkowania się do sprawy“.

„Gazeta Polska“ wyraża przekonanie, iż

„komunikat KAP. wpłynie uspokajająco na nerwy tych organów prasowych, które dając do zrozumienia, że ulegają wpływowi Kościoła, względnie, że bronią rzekomo zagrożonych praw Kościoła, rozluźniły swe nerwy tak dalece że zatraciły zdolność rozumienia tego co piszą i ni, suggestionując swym czytelnikom istnienie dążeń do rozszerzenia tła sprawy“.

## Kiedy ma być zwołany Sejm?

### Konflikt wawelski i konwencja genewska

WARSZAWA, 13.7. W ciągu najbliższych dni będzie wyjaśniona sprawa zwołania sesji obu izb. Ponieważ aktualne są dwie sprawy — sprawa konfliktu wawelskiego, w której inicjatywa zwołania sesji wyszła od senatorów i posłów, oraz sprawa ustaw śląskich, które muszą być uchwalone wobec wygaśnięcia konwencji genewskiej — zachodzi kwestia, czy o obie te sprawy będą załatwione na jednej sesji, czy na dwu oddzielnych.

W myśl konstytucji, parlament po złożeniu odpowiedniego wniosku ze strony posłów i senatorów, powinien być zwołany w ciągu dni 30-tu. Dekret Prezydenta R.P. musi zawierać wyszczególnienie spraw, dla których sesja została zwołana. Konwencja genewska wygasa 15 b.m. Wniosek posłów i senatorów złożony został 5 lipca, w myśl konstytucji więc parlament winien być zwołany dnia 5 sierpnia.

KORESPONDENT POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ (P.A.T.) WARSZAWA przyjmuje wszelkie wiadomości przerw w ciągu całej doby w dni piąte i święte.

Piotrków Tryb., ul. Legionów 2, tel. 1000

**Radio**

Obudka i gimnastyka 6,38 Muzyka  
Dziennik 7,10 Muzyka 12,03 Dzień  
Wieczne żyto 12,25 Orkiestra  
15,45 V. d. gosp. 16,00 O li-  
cie i upale, 16,15 Psychologia zoł  
literaturze polskiej 17,00 Reci-  
taleskiego 17,25 Pieśni francu-  
30 Buduje własny dom 18,00  
biura studiów 18,10 Program  
Anderson i B. Gigli śpiewają  
ogadanka aktualna 19,00 Słynni  
19,50 Wiadomości sportowe  
księżycową noc 20,45 Dziennik i  
ka 21,00 oKncert chopinowski  
cytacja prozy 22,00 Koncert sym-  
w wyk. ork. PR. 22,50 Dziennik  
prasy i komunikat meteorologi

**W audycje zagraniczne**

Wiedeń muzyka rozrywkowa  
Hamburg koncert symfoniczny  
Ostrawa koncert popularny  
Berlin muzyka rozrywkowa  
Warszawa Filharmonia  
Hamburg muzyka taneczna  
Waga recital sprzypcowy  
Budapeszt koncert rozrywkowy  
Wiedeń muzyka kameralna  
Budapeszt koncert popularny  
Berlin orkiestra wojskowa  
Paryż PTT. opera komiczna  
Warszawa muzyka taneczna  
Wiedeń muzyka dwufortepianowa  
Bruksela Franc. muzyka jazzowa  
Budapeszt ork. cygańska  
Kopenhaga muzyka taneczna

**Ważna samoloty  
na F. O. N.**

Ważności musimy budowę siły zbroj-  
Polski dla jej granic, dla zabezpie-  
nia nieograniczonej przez nikogo  
tego swobody urządzenia się we  
własnym już domu. Nielatwe to za-  
nie, niełatwa to praca. A jednak  
konać jej musimy wbrew wszyst-  
mu w świecie.

(J. Piłsudski).

Wódza Narodu przenikają co-  
dziej do świadomości najdalszych  
poleceństw.

ono dużo, wysiłek trwa. Zbrojne  
Państwa staje się groźne dla każ-  
toby śmiało zagrażać spokojnej  
Narodu.

o to każdy, komu droga jest Ojczy-  
z przykładem tego jest:

Przemysłowo Handlowa w Łodzi,  
wplaciła na konto Funduszu Obro-  
rodowej PKO. Nr. 6 kwotę zł.  
z prośbą o przeznaczenie jej na za-  
ch samolotów.

**Wiercić za pocałunek**

ZERNIOWCE, 13,7. W Kiszyniowie  
ny się sensacyjny wypadek morder-  
dokonanego przez wieśniaczkę Pe-  
Atasiu, wdowę. O względy jej za-  
wieśniak Lozowanu. Gdy stał się  
natarczywy i usiłował ją pocałować  
łowa uderzyła go siekierą w głowę  
jąco na miejscu.

**Łaźnie dla ludności  
wiejskiej**

programie akcji społecznej i kultu-  
przeprowadzanej przez Łasy Pań-  
we miasto się między innymi suma w  
kości około 26 tys. zł. na budowę ła-

znienie te zostaną wybudowane we  
ch sąsiadujących z Lasami Państwo  
przeważnie na kresach wschodnich  
budynek kąpieliskowy posiadać  
conajmniej 6 natrysków, z których  
wstać będzie zarówno ludność wiej-  
jak i rodziny robotników leśnych i  
wzrosty. Akcja budowy łaźni jest pro-  
wna przez Łasy Państwowe w poro-  
waniu z ministerstwem opieki społecz-  
Ministerstwo opieki społecznej w  
w których wypadkach pokryje 50 proc.  
ów budowy.

**Pióra wieczne**

**Nadszedł transport  
PIÓR WIECZNYCH**

**Nowość!**

Pióra wieczne ze złożoną stalką wraz z automatem ołówkowym.  
Niezwyczajnie praktyczne automaty ołówkowe.  
Pióra wieczne ze złotą stalówką 25-letnia gwarancja!  
Pióra wieczne od najtańszych

poleca Firma „ADOLF PAŃSKI SPADK.” Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55

**Zimna krew i dowcip  
ocaliły dziecku życie, a ojcu miliony**

Czteroletni synek milionera chicagow-  
skiego Jamesa Reynolda, blondwłosa  
Tommy, został niedawno pochwycony  
przez gangsterów, podczas nieobecności  
rodziców w domu. Gdy państwo Reyrol-  
d po zabawie wieczornej powrócili do swej  
rezydencji, zastali całą służbę związaną i  
ogłuszoną, synka zaś ani śladu.

Wychowawczyni Tommiego, którą u-  
dało się pierwszą przywrócić do przytom-  
ności, opowiedziała, że zamaskowani ra-  
busie wdarli się do domu i steroryzowa-  
szy rewolwerami służbę, kazali wydać  
chłopca, śpiącego już w łóżeczku. Opór  
służby nie zdał się na nic, ogłuszono ją i  
skrzepowano powrozami. Co się potem  
działo — nie mają pojęcia.

Milioner, w pierwszej chwili podbiegł  
do telefonu, by zawezwać policję, w tym  
zauważył pocztawiony przy aparacie  
krótki list, w którym zawiadamiano go,  
że jeżeli wykup 20.000 dolarów, nie bę-  
dzie wręczony bandytom, to Tommy zo-  
stanie zamordowany. Po krótkim zasta-  
nowieniu się nad sytuacją, Reynold ka-  
zał najpierw swemu szoferowi odwiedzić  
żonę która z rozpaczny odchodziła od zmy-  
słów dop obliskiego sanatorium, następ-

nie udał się do swego gabinetu, napisał  
list i wysłał go pod wskazanym przez  
gangsterów adresem. Poczem pojechał  
do sanatorium do żony, która uspokoiła  
się na tyle, że mogł ją poinformować o  
treści tego listu.

Następnego dnia wieczorem koło willi  
milionera przejechało auto, z którego wy-  
szedł małego chłopca i samechód od-  
dał się z błyskawiczną szybkością. Tym  
chłopcem był Tommy, który uprzawczył  
rodziców, podbiegł do nich z uśmiechem

Chytrósć milionera osiągnęła swój cel  
napisał im bowiem, że porwane dziecko  
nie było jego, gdyż w obawie przed kid-  
napperami oddał syna zaufanym wieśni-  
kom na fermę, biorąc wzamian na jakiś  
czas do domu dziecko biednych wyrob-  
ników.

Oczywiście był to bardzo presty wy-  
bieg, na który bandyci dali się nabrać,  
tym łatwiej, iż list był napisany tonem  
ironicznym i nie zdradzającym zupełnie  
wzruszenia ze strony piszącego i co naj-  
ważniejsze, nie poczyniono żadnych kro-  
ków u władz policyjnych, by malca odsz-  
ukać.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY i KATARZE

**Precz z krawatem i kamizelką!**

Dzisiejszy ubiór to dziwoląg bez racji bytu

Od lat już trapi ludzkość pytanie, w  
jaki sposób pogodzić krój ubrania z cela-  
mi, którym ono ma służyć. Z jednej stro-  
ny ubiór chroni przed zimnem, z drugiej  
zaś stanowi pewnego rodzaju dekorację  
człowieka. Szczególnie trudne jest rozwią-  
zanie tego problemu w okresie letnim.

Na ten temat właśnie ciekawe uwagi w  
jednym z dzienników zamieszcza profes-  
sor Uniwersytetu Warszawskiego, profes-  
sor fizjologii dr. Czubański. Trwierdzi on  
słusznie, że odzież powinna być tak po-  
myślana, aby zabezpieczyła nas przed  
zbyt gwałtownym działaniem zmiennych  
warunków klimatycznych, równocześnie  
jednak hartowała skórę i podnosiła przez  
to sprawność ustroju w walce ze szkod-  
nikami świata zewnętrznego.

Niewłaściwie skrojone ubranie przy-  
tłumia bowiem sprawność fizjologicznych  
mechanizmów skórnych. Dla mężczyzn  
najodpowiedniejsze są tkaniny jasne, lek-  
kie i przewiewne. Kamizelka w lecie jest  
niepotrzebna, zwiększa bowiem tylko cię-  
żar ubrania i potęguje produkcję potu  
przy jednoczesnym utrudnieniu jego pa-  
rowaniu. Kołnierzyk wysoki i twardy  
ściśle zapięty jest najbardziej niewygod-  
ną i nieprzyjemną częścią każdego ubra-  
nia. Kępuje swobodę ruchów głowy, uc-  
iska naczynia prowadzące krew do móz-  
gu, co powoduje nieraz u ludzi wrażli-

wych nawet bóle głowy.

Używać należy kołnierzyków mięk-  
kich i luźnych. W lecie do stroju biuro-  
wego, a nawet na ulicy wskazany jest  
kołnierzyk wykładany, rozpięty i wywi-  
nięty pod szyją stanowiący jedną całość  
z koszulą. Koszula a la Słowacki jest jesz-  
cze dlatego korzystna, gdyż nie wymaga  
krawatu, który nie jest istotną, ale tylko  
upiększającą formą ubrania.

Idealną formą obuwni w lecie są san-  
dalały Dla osób, niechęcych korzystać z  
sandałów, wskazane są jasne, płócienne  
pantofle, włożone na nogę (pokrytą cien-  
ką skarpetką. Porównaj noga w szczel-  
nym obuwni łatwo się poci, odpowiednie  
są płócienne pantofle, albo półbuty z  
żółtej, cienkiej i miękkiej skóry, silnie  
dziurkowanej co ułatwia wentylację nóg

Jako nakrycie głowy odpowiednie są  
lekkie i jasne kapelusze, najlepiej słom-  
kowe o dużych rondach, ale kto się nie  
boi promieni słonecznych i ma czuprynę  
stanowiącą normalną ochronę skóry gło-  
wy, może śmiało chodzić bez kapelusza.  
Płaszcz gumowy jest wskazany tylko na  
krótki czas, wtedy kiedy chroni przed  
deszczem. Noszenie płaszcza przez szereg  
godzin jest niewskazane, gdyż nieprze-  
puszczalna tkanina gumowa utrudnia pa-  
rowanie powierzchni skóry i podnosi zby-  
tnio temperaturę ciała.

**Dr. L. GLATTER**

choroby nerwowe, psychiczne  
Przyjmuje od 10 — 12 i od 4 — 6.  
Piotrków, ul. Słowackiego 32. m. 6  
Tel. 10-89.  
ELEKTROTHERAPIA.

**W Abisynii trwają jeszcze  
walki**

W tych dniach rząd włoski ogłosił no-  
wą listę strat w Abisynii z czego wynika  
że kraj ten nie jest jeszcze uspokojony i  
walki trwają tam nadal. Według oficjal-  
nego komunikatu zginęło w Abisynii w  
miesiącu czerwcu rb. 59 oficerów i żołnie-  
rzy, w czym 6 lotników. Największe stra-  
ty poniosła policja włoska na zajmując ob-  
szarach.

Według wiadomości nadchodzących z  
Abisynii utworzyły się tam w poszczegól-  
nych prowincjach bandy tubylców, składa-  
jące się z 500 do 4000 ludzi, które napa-  
dają na wojska włoskie.

**Nowy włoski ambasador  
przy rządzie gen. Franco**

Donoszą z Rzymu że pierwszy włoski  
ambasador przy rządzie generała Franco  
Cantalupo który od trzech miesięcy wsku-  
tek choroby przebywa w Rzymie ustąpił  
ze swego stanowiska. Stanowisko ambasa-  
dora przy rządzie gen. Franco obejmuje  
hr. Viola di Campalto, który w tych  
dniach wyjechał już do Burgos.

**Angielski zastrzyk  
złota dla gen. Franco**

LONDYN 13-7 W kołach finansowych  
Londynu twierdzą że pewna prywatna  
grupa finansowa udzieliła rządowi gen.  
Franco pożyczki w wysokości 40 milio-  
nów funtów szterlingów.

Operacja ta dokonana została niezależ-  
nie od przyznania niedawno rządowi po-  
wstańcemu kredytu 50 milionów funtów  
szterlingów, celem umożliwienia mu na-  
bycia niektórych produktów a w szczegól-  
ności benzyny.

Razem więc gen. Franco otrzymał 90  
milionów funtów szterlingów co wynosi  
około 2 miliardy 355 milionów złotych

**Karol II u prezydenta  
Lebruna**

PARYŻ 13-7 Prezydent republiki wy-  
dał dziś śniadanie na cześć króla Karola  
na którym obecni byli marszałek dworu  
królewskiego Urdareano poseł rumuński  
w Paryżu Cesiano, ministrowie Delbos,  
Bonnet i Campirchi, gen. Gamelin i ad-  
mirał Darian.

**MOŻE ZACZEKAĆ.**

— Nie, panie Witoldzie. Bezwarunko-  
wo nie. Póki się oficjalnie nie zaręczę, nie  
dam się pocałować żadnemu mężczyźnie.

— Mogę poczekać. W każdym razie, gdy  
pani się zaręczy, proszę mi zaraz dać znać

**ODPOWIEDZ.**

— Cobyś powiedział na dobry koniak?  
— Nic, opróżniłbym butelkę.

# Wielki projekt organizacji samorządowej służby zdrowia w powiecie piotrkowskim

## Apteka Ubezpieczalni Społecznej zaopatrywać będzie w leki mieszkańców wsi

Organizacja powiatu piotrkowskiego pod względem sanitarnym mimo czynienia wysiłków nie uległa zmianie na lepsze w stosunku do roku ubiegłego. Zrobiono szereg posunięć mających na celu zwiększenie czujności nad higieną i stanem zdrowotności publicznej, jednakże postąpiła ta ze względu na swe skutki i założenia (w miarę możliwości finansowych) — nie rozwiązują całkowicie tak ważnego zagadnienia.

Lekarze rejonowi w powiecie piotrkowskim prowadzą i nadal prowadzą pryncyplnie dla ludności wiejskiej, sprawują opiekę higieniczną i lekarską nad szkołami prowadzą energiczną walkę z chorobami społecznymi jak jaglica, gruźlica, choroby weneryczne i t.p. Udzielali i udzielają bezpłatnych porad lekarskich dla najbardziej niebezpiecznych mieszkańców wsi, kierowanych przez zarządy gminne, biorą udział w komisjach sanitarno-porządkowych i rozstrząsają fachowy nadzór nad stanem sanitarnym pomieszczeń dla wyrobu i sprzedaży produktów spożywczych oraz nad zakładami i warsztatami pracy i posesjami, mieszkaniem robotników miejskich i rolnych. Lekarz Wydziału Powiatowego wykładał higienę w Żeńskiej Szkole Rolniczej w Witowie i t.p. Niezależnie od tego czynny jest personel pomocniczy jak felczery i t.p. Brak było tylko dozorczy sanitarnego nad kontrolą żywności, to też odbiło się to ujemnie w tej dziedzinie higieny publicznej.

Stan zdrowotny mieszkańców powiatu piotrkowskiego określany bywa przez podane stopnia zapadalności na wszystkie choroby zakaźne. Rok ubiegły nie zaznaczył się jednak nasileniem poważniejszych epidemii a w poszczególnych przypadkach stan zachorowań przedstawia się następująco:

Ogólna liczba chorób zakaźnych w roku sprawozdawczym wynosiła 735 przypadków, z czego duru (tyfusu plamistego) zanotowano 42 przypadki więcej, niż w roku poprzednim, bo 116, w tej liczbie zeszło śmiertelnych było 10. W związku z tym przeprowadzono wśród otoczenia cnoych 1503 szczepienia ochronne i zdezynfekowano 126 izb. Zachorowalność jak i w latach ubiegłych co jest zjawiskiem stałym. Duru plamistego wogóle nie zanotowano. Pomysłowe to zjawisko przypisać należy podniesieniu się osobiście, higieny na terenie powiatu, co niewątpliwie jest zasługą samorządowej służby zdrowia, która po przez szkoły intensywnie propagowała to zagadnienie. Płonicy (szkarlatyna) zanotowano 4 przypadki tj. o 67 mniej, niż w roku poprzednim. Błonica było 27 przypadków tj. o 1 mniej niż w roku ubiegłym. W tej liczbie 1 zg.

Ochronnych szczepień przeciwbłonicznym dokonano 13,203. Liczba zachorowań na błonicę w ostatnich latach pozostała bez zmian. Szczepień przeciw ospie dokonano 14,288. Pokąsania przez wściekłe zwierzęta zanotowano 78. Pokąsania przez wściekłe zwierzęta z roku na rok wzrasta i są zjawiskiem dającym się we znaki ludności tak pod względem moralnym jak i materialnym.

Z chorób zakaźnych przewlekłych jaglica nadal dla powiatu piotrkowskiego jest zagadnieniem aktualnym. Przychodnie przeciw jaglicy rozwijają swoją działalność w sposób bardzo widoczny. Miarą tej akcji są następujące liczby:

W 5 przychodniach rejonowych leczono się na jaglicę 1990 osób, na inne choroby oczne 909 osób. W ciągu roku wyleczono 291 osób. Z innych powodów wypisano 211 przypadków jaglicy. W tym okresie przybyło 315 osób chorych na jaglicę. Na rok 1937-38 pozostało zanotowanych 1083 jagliczych czyli chorych na jaglicę jest mniej o 187 przypadków.

Porad i opatrunków przychodnie udzieliły 15771, zabiegów operacyjnych wykonano 580 przy 520 dniach pracy. Najwięcej zarejestrowanych przypadków jaglicy znajduje się w najbliższym obrębie pracy

rejonów. Jednocześnie daje się zauważyć pomyślne zjawisko, że liczba zgłaszających się w tych rejonach przypadków maleje. Nie jest to jednak równoznaczne ze zmniejszeniem się jaglicy w całym powiecie. Na nie objętych akcją przychodni przeciw jaglicy terenach powiatu piotrkowskiego higieniczną i lekarską opieką nad szkołami nie prowadzono, a chorzy na jaglicę wyławiani byli jedynie przez Komisję Koborową. Kontyngent chorych na jaglicę stanowią jeszcze dzieci, wyławiane podczas wizytacji szkół, objętych rejonami i w innych okolicznościach oraz dobrowolnie zgłaszający się. Na ogólną liczbę 11,194 dzieci zbadanych, wyłowiono 293 przypadki chorych na jaglicę, co stanowi 2 procent.

Walka z gruźlicą na terenie waszego powiatu odbywa się za pośrednictwem lekarzy rejonowych. Dotyczy ona chorych ambulatoryjnie. Racjonalna walka z tą niebezpieczną chorobą w powiecie piotrkowskim pozostaje do rozwiązania jako jeden z najważniejszych problemów.

W ubiegłym roku sprawozdawczym dzięki subsydlom państwowym możliwym było dokonywanie bezpłatnych odmieszkańcom powiatu. Walkę z chorobami wenerycznymi prowadzi również przychodnie rejonowe. W okresie sprawozdawczym udzielono porad najbardziej potrzebującym 19 osobom przesłanym przez gminy.

Lekarze rejonowi odwiedzili 97 szkół i zbadali 11,194 dzieci oraz wygłosili 112 pogadanek z zakresu higieny publicznej.

Sprawa zaopatrywania ludności wiejskiej w leki rozwiązana została w ten sposób że Wydział Powiatowy nawiązał kontakt z Ubezpieczalnią Społeczną w Piotrkowie.

Celem rozszerzenia działalności służby zdrowia w powiecie piotrkowskim opracowany został projekt organizacji samorządowej służby zdrowia, który zamieścimy w następnym numerze.

Koncesjonowany  
Zakład Elektrotechniczny  
**MARIANA KRAWCZYK**  
Piotrków Tryb., Słowackiego  
telefon 12-34.

Instalacje elektryczne dla światła  
Przewijanie maszyn elektrycznych  
Zakładanie piorunochronów  
oraz pogotowie elektryczne.

### Pan Wojewoda Hauke-Nowak w Sulejowie

W ubiegłą niedzielę na przystanku Morskiej i Kolonialnej w Sulejowie Pan Wojewoda Łódzki Aleksander Hauke-Nowak z małżonką.

Pan wojewoda interesował się przystankiem i rozwojem LM i K, oraz miastem Sulejów, jako miejscowością w powiatową na terenie województwa łódzkiego.

### Otwarcie ruchu kołowego na ul. Łódzkiej

W tych dniach zakończone zostały roboty przy wykończeniu ul. Łódzkiej na ul. Łódzkiej.

W związku z tym dowiadujemy się o otwarciu tej ulicy dla ruchu kołowego w dniu dzisiejszym.

Okoliczność tę zawiadzić należy prezydenta miasta p. H. Pokąsania, który ostatnio wzmógł tempo prac publicznych przez miasto robót publicznych.

### Wykaz chorób zakaźnych

W ostatnim tygodniu na terenie powiatu piotrkowskiego zanotowano 36 przypadków zachorowań na choroby zakaźne i występujące nagminnie. Mianowicie dur (tyfus) brzuszny jeden zakończony śmiertelnie płonicy (szkarlatyna) 10 w tym 1 zgon, odgryźnica 11 z czego 4 przypadków zakończonych śmiertelnie i 9 przypadków śmiertelnych przez wściekłego psa.

Przypadki duru brzusznego i gruźlicy zanotowano tylko na terenie Piotrkowa Pokąsania w powiecie.

### Komunikat

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie Tryb., podaje wiadomości, że wszyscy członkowie Związku chcący wziąć udział w Zjeździe Legionistów w dniu 8 sierpnia br. w Piotrkowie, zechcą się zgłaszać od dnia 14 ca br. (piątek) w godzinach urzędowych do lokalu Związku w celu rejestracji.

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie Tryb.

### Sprawozdanie ze Święta Wychowania Fizycznego i Pieśni w Gorzkowicach

W dniu 20 czerwca br. odbyło się Święto Wych. Fizycz. i pieśni na programie tego złożyły się:

Biegi kolarskie  
Uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział młodzież szkolna, szkolna drużyna harcerzy, harcerki, miejscowy oddział ZS. i straż pożarna.  
Pokaz ćwiczeń gimnastycznych z częstotliwością.

Popis chóru szkolnego  
Pokaz ćwiczeń gimnastycznych z częstotliwością.

Alarm straży pożarnej  
Gra „Podaj dalej”.  
Zabawa Kubuś gdzie jesteś.  
Podczas przerwy przygrywała miejscowa orkiestra strażacka.

Popisy odbywały się na boisku szkolnym przy licznie zebranej publiczności. Ćwiczenia młodzieży były wykonane bardzo starannie.

A że na widzach wywarły miłe wrażenie świadczyły długie oklaski.

Podobne popisy są zachętą dla młodzieży i dają możliwość społeczeństwu naszego zrozumienia jak wielkie znaczenie ma wychowanie fizyczne jak bardzo słachetnia śpiew.

**Dziś i dni następnych.**

Miłość, zazdrość, zdrada, hazard, oszustwo — oto elementy wielkiego wzruszającego dramatu erotycznego p. t.

## Czerwona Dama

W rolach głównych — **Barbara Stanwyck**  
Sławna gwiazda amerykańska  
**Joel Mc Crea, Pat O'Brien**  
Reż. ARCHIC MAYO

**Wielki film o ludzkich namiętnościach**

Nad program: Aktualności świata

## Podziękowanie

### Pana Wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka

Zagadnienie podniesienia na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny wsi polskiej, jak i czynnikiem lokalnym — państwowym, samorządowym czy społecznym znalazło ostatnio swój wyraz w Liskowie w czasie wystawy pod nazwą „Praca i kultura wsi”.

Długoletnia, żmudna praca i osiągnięte w niej rezultaty uczyniły z Liskowa przykład na którym każda wieś wzorować się powinna.

Wystawa „Praca i kultura wsi” w Liskowie, mając na celu umożliwienie najszerszym sferom społeczeństwa zapozna-

nia się z rozwojem i wynikami pracy na wsi zarówno na polu gospodarczym, samorządowym jak i kulturalnym zadanie swe niewątpliwie spełniła, dając impuls wzniecającym do podejmowania podobnych wysiłków nad zorganizowaniem i uruchomieniem wystawy, składam tą drogą podziękowanie wszystkim osobom, instytucjom, organizacjom i zrzeszeniom, które do tego dzieła rękę przyłożyły i przyczyniły się do pięknych rezultatów jakie dała niewątpliwie wystawa w Liskowie.

AL. HAUKE - NOWAK  
Wojewoda Łódzki.

## Wściekły pies pokąsał całą rodzinę

### 9 wypadków pokąsania w pow. piotrkowskim

We wsi Łęki Szlacheckie gm. Ręczno, do zagrody rolnika Kopańskiego wpadł wściekły pies który pokąsał 6 osób, mianowicie dwoje dzieci właściciela zagrody 8-letnią Irenę i 2-letniego Stanisława Kopańskiego oraz bawiące się opieką w pobliżu 23-letniej Chyckę — troje dzieci: 11-letnią Kazimierę Chyckę wraz z matką i dwoje dzieci pomocnika pisarza gminnego: 2-letniego Stanisława i 1-roczonego Jacka Cybulskich. Zofia Chyckę jest słu-

żącą pp. Cybulskich.

W Suchcicach gm. Woźniki wściekły pies pokąsał 4-letniego chłopca Józefa Łackiego.

Również we wsi Niechcice Stare gm. Rozprza wściekły pies pokąsał 2 osoby, mianowicie 57-letniego Józefa Bieleńskiego i 3-letniego Zygmunta Grochowalskiego.

We wszystkich wypadkach pokąsanych poddano szczepieniom ochronnym.

## Inowacja delegacji kobiecych

W dniu wczorajszym do Zarządu Miejskiego zgłosiło się kilkanaście kobiet, za trudnionych na robotach publicznych przez miasto z funduszu Opieki Społecznej. Kobiety te domagają się równouprawnienia z innymi kobietami, pracującymi na robotach sezonowych z Funduszu Pracy.

P. prez. Fiszer oświadczył jednak delegacji że z powodów braku na ten cel funduszu kobiet tych zatrudniać przez

4 dni w tygodniu miasto nie jest w stanie.

Nadmienić tu należy, że kobiety te znajdują się na opiece miasta i z funduszu Opieki Społecznej pobierają pewne zasiłki. Ażeby jednak nie brały pieniędzy darmo Zarząd Miejski postanowił dać im pracę przez 2 dni w tygodniu.

UCZĘ PISAC na maszynie, Piotrków, ul Legionów 2.

Witold Poprzącki.

3

## DWA MILIONY

## Powieść kryminalna

Uu! Widzę, że pan dyrektor swoje usługi na egzamin wystawia. Przepana syn skończył Detective Willingham School, a ja to tyle mam z kryminalistyki, że przez siedem lat siedziałem w więzieniu — u nas. A nie w Ameryce na-...

... może właśnie dlatego pan znajdzie się, a nie mój syn, razem z je- High School — zdopingował dyrek- detektywa. — Zaraz panów zapoznam mówiąc nacisnął dzwonek, a gdy we- ch zjawił się służący Stanisław —

Pana Artura poproszę...

Bo widzi pan — dorzucił jeszcze, wyszedł służący — ja myślę, że przy wykształceniu i pańskim doświadczeniu, a szczególnie dzięki pańskiej zna- ci tutejszego terenu — wykopiecie ją, choćby się pod ziemię schowała. —

... wyjął notes.

Niech mi pan tu da swoje odciski

...

dyrektor Smulski posłusznie odbił je- ta drugim wszystkie dziesięć palców

... przystąpił z powagą do kasy, wyciągnął ornamenty jakimś proszkiem, i obserwując je przez szkło po- zające porównał z odciskami w no-

... Po skrupulatnym badaniu, które

... Smulski obserwował z ogrom- napięciem i niecierpliwością — So-

... odwrócił się od kasy skrzywiony.

No i co? Co pan zauważył? — za-

... Smulski.

... nie już chciał odpowiedzieć, gdy na- nie korytarza rozległy się szybkie

... i do gabinetu wpadł Artur.

... Czemż tatuś na obiad nie idzie?...

... przepraszam... mówił mi Stanisław...

... Tak! Właśnie proszę cię. Fozwól:

... Sobek, ten detektyw, o którym ci

... mówię... Mój syn — rzekł dyrektor do

... tywa.

... Ładno mi przyjemnie poznać kole-

... odezwał się Sobek z uśmiechem.

... przepraszam: starszego kolegę — po

... wita szybko.

... A to dlaczego? Zdaje mi się, że je-

... młodszy od pana i wiekiem i do-

... sadzeniem — zaprotestował gorąco

... człowiek. — No, ale — coż pan po-

... na to? — Tu wskazał brodą kasę.

... Sobek podniósł brwi do góry.

... — Może pan skoczy obiad, to się na-

... zimny... — rzekł.

... A skąd pan wie, że właśnie jadłem

... ad? — zdziwił się młody człowiek.

... — Odkąd znam pana dyrektora Smul-

... go — zawsze je obiad o godzinie

... tej minut dwadzieścia, a jeżeli dziś

... spożni, to już z mojej winy — odpo-

... wiedział detektyw.

... A! Gdzież mi tam myśleć o obie-

... — obruszył się dyrektor Smulski.

... O! Nie! — zaprotestował Sobek.

... — dyrektorze, w pańskiej sytuacji

... nej — obiad jest rzeczą bardzo waz-

... Jeżeli pan nie będzie jadł przyzwo-

... to pańska twarz będzie krzyweć na

... stronie, że pan poniósł stratę i

... poważną stratę, bo któryś finansista

... muje się małymi stratami?

... Smulski sapnął ciężko i nie nie odpo-

... wiedział. Wobec tego detektyw ujął go

... ręką i wykręcił w stronę drzwi:

... — Nos do góry panie dyrektorze, mi-

... nie tracić, a już my tu znajdziemy i

... pieniądze i pieniądze. Niech panowie idą

... obiad, a ja tu sobie zostanę i rozejrzę

... w sytuacji.

... kategoryczny ton detektywa podzielał

... dyrektora Smulskiego, jak zimna wo-

... da mdlejącego. Było to przecież rze-

... nie ulegającą dyskusji, że w tych nie-

... szczęściach, które zwały się na niego

... — tylko zimna krew, tylko opanowa-

... jak najdalej posunięte, mogły go wy-

... prowadzić z katastrofy z jak najmniej-

... stratami.

... Fatalna sytuacja... — mruknął do

tu najgorsze przeczucia człowiekiem tar- gają, jak trzcina. Jak ty myślisz — zwró- cił się do syna — czy ten Sobek to dziel- ny człowiek?

— Przecież ja go nie znam — uśmiech- nął się młody kryminolog. — Zrobił na- mnie bardzo dobre wrażenie... Zobaczę, jaki będzie w robocie.

Tymczasem Sobek, zestawiony sam w gabinecie dyrektora, zaczął się rozglądać w sytuacji w sposób bardzo dziwny: naj- pierw bowiem zajrzał do popielniczki dy- rektora. Tu znalazł riedopalone cygaro, które z wielką powagą, powoli okrajał i zapalił. Fotem rozparł się w fotelu dy- rektora Smulskiego, założył nogę na no- gę... puszczając kółka z dymu, rozglą- dał się wokoło.

Na tem zeszedł mu kwadrans, po któ- rym dały się słyszeć kroki na korytarzu i we drzwiach stanął Artur Smulski:

— No i co, panie kolego? Ma pan już jakąś ritkę? — zapytał, siadając amery- kańskim zwyciężajem na stole i zakłada- jąc nogę na nogę.

— Nie... — odparł krótko detektyw.

— A pozatem... wolałbym najpierw wys- łuchać pańskiego zdania, zanim powiem swoje przypuszczenia. A propos, czy nie ma pan papierosa?

Smulski uprzejmym gestem wyjął oz- dobny papierosnicę i podsunął ją detek- tywowi. Sobek wyjął jednego papierosa i nie przyglądając mu się, wetknął w us- tka.

— Panie kolego... — tonem wytwor- nej wyższości zwrócił mu uwagę Smul- ski — tym złocistym końcem w usta weź- cie tego papierosa.

— Aha... — mruknął Sobek, wyjmuj-ając ogień.

W tej chwili na biurku dyrektora jek- nął telefon. Artur Smulski podniósł słu- chawkę:

— Halo? Nie, tu mówi jego syn... Al- Moje uszanowanie panu radcy. Tak, od- dwóch tygodni. Tak... Tak. Tęby było ba- jecznie! No, bardzobym był zobowiąza- ny panu radcy. Ach, z ojcem damy sobie radę. Sądzę zresztą, że wzamian za to, co pan radca robi dla nas — sądzę, że ojciec będzie chciał odwdziżyć się... Moje us- znanowanie panu radcy.

— Hołowiński... — mruknął tonem ob- jaśnienia, odkładając słuchawkę.

Sobek pokiwał głową i zamyślił się, jakby był sam w gabinecie dyrektora.

Wreszcie Artur Smulski wstał i prze- ciągnął się, rzekł:

— No, to niech pan posłucha mojej koncepcji: złodziej wszedł do naszego mieszkania prywatnego. Tam powiedzia- no mu, że ojciec jest w ogrodzie. Prze- chodząc przez biura wstąpił do gabinetu. Tu otworzył kasę, wyjął pieniądze i... po- dał je kcmuś, co był z nim, ale wszedł od- strony ogrodu. Fotem wyszedł, rozmówił się z ojcem, wsiadł do auta i odjechał spowrotem. Kiedy wywędrował pienia- dze — tego nie wiem, ale mam to prze- konanie, że wywędrował tuż za nim.

— Więc kto to był? — zapytał Sobek zdumiony.

— Pan radca Hołowiński.

W gabinecie dyrektora Smulskiego za- panowało milczenie. Zarówno Sobek, jak i jego towarzyszy milczeli, zastanawiając się nad tą zuchwałą koncepcją, którą tak odważnie sprezyował młody krymi- nolog.

Słońce przechyliło się już na zachod- nią stronę nieba...

## ROZDZIAŁ II, w którym Krośniak powinien popęlić samobójstwo.

A wtedy właśnie Krośniak i jego to- warzyszka, panna Potkańska, — wstali od obiadu, zapłaconego w myśl uprzed- niej umowy po połowie. Młody człowiek patrzył przed siebie z radością, jaką się zawsze czuje, kiedy po długim wyczeki- waniu — stawia się na swoim. A dwu- letnie oczekiwanie dołączyło młodemu urzędnikowi w sposób niebывały...

— Za przyzwoite zachowanie się — zdecydowała panna Jadwiga — zapra- szam pana do siebie na kolację. Ma pan dziś wolny wieczór?

— Panno Jadwigo! — zdumiał się młó- dy człowiek. — Gdybym nawet miał ten wieczór spędzić na pokojach króla angiel- skiego — wolał iść do pani! Tymbardziej że jak i pani, jestem zawsze wieczorem skazany na samotność.

— Niechże pan przestanie mnie prowo- dować — uśmiechnęła się panna — cią- ggle podkreśla pan tą swoją i moją samot- ność, jak taki stary kawaler, co już stracił wszelką nadzieję.

— Nadzieję? Na co? — zapytał zgłu- pia frant Krośniak.

— Nadzieję na małżeństwo — odpali- ła panna Jadwiga.

— Kiedy ja tej nadziei nigdy nie tra- ciłem — odparł młody człowiek z tą pew- nością siebie, jaka prawie zawsze cechuje młodych ludzi.

Panna Jadwiga spojrzała na niego o- stro i już chciała powiedzieć coś przy- krego, ale... zastanowiła się chwilę i — nie odpowiedziała nic. Bądź co bądź ten zuchwały młody człowiek mógł się podo- bać i bądźmy niedyskretni, podobał się jej, a choć „dziewictwo“ jest naogół rze- czą cenną, niemniej jednak — każda pan- na marzy o tym, żeby się go jak najprę- dziej pozbyć na rzecz... małżeństwa.

Tę myśl przygwoździł nagle Krośniak.

— Wie pani co, panno Jadwigo — rzekł — myślę dość często o tem, jak to- cwoje ludzi myli się: przed ślubem każ- da panna uważa małżeństwo za wielki los na loterii, chce ten los jak najprę- dziej wygrać. Młody człowiek zaś wzdycha z myślą o swojej „wolności“, „swobodzie“ — a w gruncie rzeczy jest naodwrot. — Małżeństwo dla męskiej strony jest wy- graną na loterii a dla żeńskiej — jar- zem. Oczywiście myślę o małżeństwie sumiennie przez obie strony traktowa- nem.

— A ja się zastawiam, poco pan mi- to mówi? — zdziwiła się panna Jadwiga jakby tego naprawdę nie rozumiała.

Młody człowiek jednak nie dał się spe- zzyć.

— Ja to mówię dlatego, że pani będzie- moja żoną — odpowiedział poważnie.

— Kto panu to powiedział?

— Pani sama. Powiedziała pani, że na- wzajemność pani trzeba sobie zasłużyć. Ja panią przekonam, że potrafię zasłu- żyć, a może nawet zasłużyć sobie — rzekł młody człowiek tonem, który trzeba by- ło wziąć poważnie.

Panna Jadwiga spojrzała na niego, ale tym razem nawet nie miała ochoty mó- wić nie złośliwego: ton młodzieńca zaim- ponował jej i... zlekcia się tej odwagi któ- rej po cichym, spokojnym młodzieńcu wcale nie oczekiwała.

— Dowidzenia... — rzekła wreszcie ci- chc. — To już tu mieszkam...

Krośniak ujął jej rękę i ucałował. Ca- łował tak długo, aż wreszcie poczuła, że wzdychać ramienia przeszedł ją miłosny dreszczyk... Lekko, ale stanowczo wysu- nęła rękę z uścisku i powtórzyła:

— Dowidzenia... A niech pan nie za- pomni, że kolację jem o ósmej...

— To znaczy: mogę przyjść trochę- wcześniej? — zapytał Krośniak, patrząc w jej oczy z taką uwagą, jakby od jej słów zależał los połowy świata.

Nie odpowiedziała już ani słowa, tyl- ko kiwnęła głową tak wymownie, że aż Krośniakowi serce zakolało. To kiwnię- cie głową znaczyło: „Spróbuj przyjść później! no!“

Panna Jadwiga na czwarte piętro, gdzie miała skromny pokój, szła niemal biegiem.

Zadzwolona była z dzisiejszego dnia: najpierw syn dyrektora. Podobał się jej już oddawna. Przyzwoity, elegancki, wy- kształcony, bogaty, tylko... trochę zbyt lekko ją traktował. Dziś zaś przekonała się, że bierze ją znacznie poważniej niż myślała.

Fotem Krośniak. Ten podobał się jej

więcej. Był przystojny, ale nie taki po- ciągający, taki zabójczo ładny jak Smul- ski. Tamtego będą jej wyrwać wszyst- kie kobiety. Tego nie. Tego będzie mia- ła do swej wyłącznej dyspozycji, bo... jest mniej przystojny od Smulskiego, a zato bardziej zakochany...

— Ale którego z nich wybrać? — za- stanowiła się nagle.

— Tego, który ma lepszy charakter... — mruknął rozum.

— Tego, w którym się zakochasz... — szepnęło serce.

Kozałmiała się. Nie tak dawno jeszcze myślała, że los skáže ją na staropanień- stwo, ja... wokół której kręcił się swego czasu dyrektor Smulski, radca Hołowiń- ski, do której aż nazbyt wyraźnie wzdychał Krośniak, którą prawie „na siłę“ chciał brać młody Smulski...

A tymczasem?

Tymczasem musi się dobrze zastano- wić, którego z nich wybrać i może sobie wziąć tego, którego będzie chciała.

Nagle na schodach posłyszała szybkie kroki kogoś, co jeszcze prędzej niż ona przed chwilą wbiegał na czwarte piętro.

Do jej drzwi ktoś energicznie zapukał i otworzyła.

— Czy tu mieszka panna Potkańska?

— zapytał jakiś niski młody człowiek.

— Tak... — odpowiedziała niezdecy- dowanie. — Ja jestem...

— Proszę pani... — nieznamy z tru- dem łapał oddech — pan Artur wyjechał dziś za miasto i... spotkał go wypadek... cncie panią widzieć!

— Ależ... — próbowała protestować — przecież... może to pomyłka...

— Błagam panią, niech się pani po- śpieszy... — trząsł się młody człowiek. — Każda chwila jest droga. Ja tu przy-jechałem jego autem...

Panna Jadwiga miała nazbyt dobre serce, aby nie usłuchać. Szybko rzuca- ła na siebie kostium, który przed chwilą zdjęła, chwyciła torebkę, leżącą na krze- śle i zwróciła się do nieznanego:

— Daleko to?

— Za miastem... Ja jestem nietutejszy więc nie wiem, jak się nazywa ta wieś... Ale pojedziemy dobrem tempem, to zda-żymy może...

— Zdażymy? A dlaczego mamy zda-żać? Przed czym? — pytała zbiegając już ze schodów z nieznanym.

— Nie będę przed panią ukrywał, że z panem Arturem jest źle. No, ale... wio-żę mu również doktora... — odpowiedział nieznamy.

Pannie Jadwidze wydało się, że scho- dy uginają się pod nią. Przecież jeszcze nie tak dawno myślała o panu Arturze, a on już może...

— Pani! — zawołała, chwytając nie- znanego za łokieć. — Co mu się stało?

— Nic, proszę pani, nic takiego, ale... rozbił się trochę...

— A pan... kto pan jest? — zapytała.

— Jego kolega...

Do auta panna Jadwiga wskoczyła, jak na konia. Doktor, który tam już siedział, podniósł się, podał jej rękę i mruknął ja- kieś nazwisko. Przyjrzała mu się: był młody, zaniedbany i wogóle nie zrobił na niej dobrego wrażenia. Ale nie było przecież czasu zastanawiać się nad wra-żeniami: tam gdzieś na szosie konał Ar- tur Smulski.

Zawarezał motor — samochód ruszył. Przez miasto jechał ze zwykłą szybko- cią, jak się zdawało panie Jadwidze, na- wet bardzo wolno...

Na rogatce do auta wsiadł jakiś jęgo- mość w skórzanej kurtce i zasiadł przy kierownicy, a kolega Artura przesiadł się do tyłu.

Dopiero teraz nowy kierowca rozwinął bajeczną szybkość. Rycząc nieustannie klaksonem, zawrotnymi zygzakami mijał cyklistów, od których roła się zszosa pod miastem, wyprzedzał jedno auto za dru- gim, a wskazówka szybkościomierza ob- suwała się coraz niżej...

Dziewięćdziesiąt...

Sto... (dalszy ciąg jutro),

# Ognie sztuczne

**serpentyny, konfetti**

b. efektowne—tanie

I wszelkie artykuły na zabawy leśne i ogrodowe polecają

Zakłady Graficzne „ADOLF PAŃSKI SPADK.”  
Piotrków Legionów 2, tel. 10-55.

# Hotel „Wileński”

Piotrków Tryb.  
ul. Słowackiego 7, tel. 14-87  
pod kier. Marii Bartenbachowej  
Centrum miasta. Garaże  
Obsługa solidna.  
Ceny niskie.

## Nowy lot nad biegunem z Moskwy do San Francisco

MOSKWA 13-7 Z Moskwy odleciał w poniedziałek nad ranem do San Francisco samolot sowiecki tego samego typu, co płatowiec którym niedawno trzej lotnicy sowieccy przebyli przestrzeń Moskwa — biegun północny — Vancouver. Próba przelotu Moskwa — San Francisco wówczas nie udała się z powodu za błądzenia u wybrzeży amerykańskich. Załoga samolotu składa się z dwu znanych lotników Gromowa i Urmaszewa oraz mechanika Danilina. Lotnicy zabrali ze sobą żywność na 45 dni.



Suknia letnia w kwiaty. Kwiecista suknia letnia w żywe i ładne kolory jest twarzowa i praktyczna. Za kciecik z gładkiego materiału jest jakby tłumikiem do żywego wzoru i razem tworzą miły strój na ulicę.

# HOTEL Continental

WARSZAWA  
Marszałkowska 84, tel. 95844  
naprzeciw dworca głównego  
obok przystanku tramwajowy i autobusowy

**POLECA**  
POKOJE JEDNO I DWU OSOBOWE PO NISKIEJ CENIE.

## PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA W. Netzel

Piotrków Tryb., Piłsudskiego 41  
przyjmuje do prania garderobę damską i męską oraz białą bieliznę.  
Ceny przystępne. Wykonanie solidne

## KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU I PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i członkach, wykrzywienie rąk i nóg, drgawki, kłucie i kurcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku—oto przejawy skutki cierpień reumatycznych i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz większe postępy.  
**POLECAMY** uzdrawiającą, rozpuszczającą, szczywaną pobudzającą przemianę materii **KURACJĘ DOMOWĄ**. Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka-natura stworzyła dla cierpiącej ludzkości.  
Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie zupełnie darmo i franco pouczającą broszurkę  
**PANNONIA — APOTHEKE**  
Budapest 72, Postfach 83. Abt. 370.

## Rozkład jazdy autobusów na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków						
Z Łodzi			Z Piotrkowa			
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16.00	godz. 8.00	godz. 12.40	godz. 18.00	godz. 22.40**
" 7.30*	" 13.00*	" 18.00*	" 9.00*	" 14.00	" 19.30*	
" 9.30	" 15.00*	" 20.00	" 10.50*	" 16.00*	" 21.35	
Linia Piotrków—Przytyłów—Sulejów						
Z Piotrkowa			Z Sulejowa			
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 7.00	godz. 11.50	godz. 17.10	godz. 22.05**
" 9.10	" 14.40	" 19.40	" 8.00	" 13.10	" 18.20	
" 11.10	" 16.30	" 21.25	" 9.50	" 15.20	" 20.30	

\*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Sroek.  
\*\*) Kursują tylko w niedziele i święta.

## ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa	godz. 13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

### WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. MZ.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

## ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów		Tomaszów - Wolbórz - Piotrków			
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. MZ.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. MZ.	8.50	16.10

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK  
stałe zaopatrzona we wszelkie nowości.  
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

ODNAJMEJ POKÓJ z nie krepującym wędzkiem solidnej osobie. Wiadomość w Adm „Głosu Tryb.”.

**Leżenie żyłaków**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Dr. med. FAJMA**  
przyjmuje od 12—21 / od 5—7.30  
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II pięt.

**STARSZY FELCZER A. LEWKOWICZ**  
Piotrków, SŁOWACKIEGO 28  
Wykonuje ochronne szczepienia przeciw ospie i dylforytu, zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakresie felczerstwa wchodzące. Posiada stale świeże pijawki węglane.

Zakład Ślusarsko-Kotlarski  
**STEFAN BAĆKO**  
Piotrków Tryb., ul. Garncarska Nr. 1 (do II własny)  
Wytwórnia bandaży żelaznych (kół) oraz gum do powozów i bryczek.

Piotrkowska Fabryka Papu Dachowych  
**H.Z. Pacanowski**  
Piotrków Tryb., Al. 3 Maja 6, tel. 18  
**POLECA:**  
Papę dachową czarną i białą, nie doścignionej jakości, smotę w pierwszorzędnych gatunkach, lepniaki, pak i karbolineum.  
Fabryka nasza gruntownie przebudowana z zastosowaniem najlepszych udogodnień i zdobyczy technicznych według najnowszego systemu. w wyniku przeprowadzonych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy pierwszorzędne gatunki papu, i wyliczając się nam znacznie taniej w związku z czym:  
**ceny nasze są konkurencyjne**

INTELIGENTNA gospodyni znająca doskonale na kuchni, gospodarstwie mowem, na robeniu wszelkich zapraw zimowych i w także, szuka cy jako samodzielna. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Głosu Trybunalskiego” pod „Zaufana”.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym łóżkiem do wynajęcia.  
Wiadomość Piotrków ul. Piłsudskiego 65 m. 5.

PAMIĘTAJCIE, ZE W WYTWORNI NAJTANIEJ!  
Parasole, walizy i t.p. kupuj w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (podwórzu).  
Pokrywamy i reperujemy parasole, lizy, teki, neseserki, sakiewki, portfelki i t.p.

OKAZJA — sklep komisowy  
Piotrków, Sienkiewicza  
można tanio nabyć:  
wannę, szafę, stół, powielacz „Wtór”.

POKÓJ umeblowany, frontowy, z wygodnymi łóżkami, z utrzymaniem do wyjazdu od zaraz. Piotrków, Piłsudskiego 38.  
SPRZĘDAM nową maszynę do pisania, nauczę najnowszym systemem pisać niej za 300 złotych.  
Piotrków, ul. Legionów 2.